

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria 21 (2021)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.21.23

RECENZJE

Piotr Borek

ORCID 0000-0003-3031-7722

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Stanisława Pigionia wspomnienia młodości i obozowe wspominki

Szóste wydanie memuarów Stanisława Pigionia w opracowaniu Czesława Kłaka zbiegło się w czasie ze stuleciem odzyskania niepodległości przez Polskę, a ponadto z pięćdziesięcioleciem śmierci autora *Z Komborni w świat*. Najnowsza edycja wspomnień ukazała się w krośnieńskiej serii Bibliotheca Pigioniana¹. Trzeba podkreślić, iż książka została przygotowana nader starannie i zgodnie z wymogami sztuki edytorskiej, co poświadcza nie tylko wysoki poziom merytoryczny partii wstępnych opracowania, ale również dbałość o to, by jak najwierniej oddać tekst źródłowy Pigionia.

Jak zaznaczył badacz w preliminariach do wstępu, podstawę przedruku *Z Komborni w świat* stanowiła edycja z roku 1957. Było to ostatnie (czwarte) wydanie opublikowane za życia pisarza i nieco poszerzone względem pierwszych trzech. Z kolei *Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)* Kłak przywołał z tomu *Z przędzy pamięci. Urywki wspomnień* (Warszawa 1968). Jedynie tekst *Nad Stochodem*, który pierwotnie ukazał się pod tytułem *Z frontu wołyńskiego* („Dziennik Polski” 1919, nr 101–103, 105, 108), został przedrukowany z późniejszej pracy rzeszowskiego filologa². Należy stwierdzić, iż dobór podstawy źródłowej wydaje się zasadny i w pełni przekonujący.

Konstrukcja edycji oparta została na schemacie wydań krytycznych o charakterze popularnonaukowym. Czesław Kłak poprzedził narrację pamiętnikarską obszernym wstępem (ponad sto stron), w którym zarysował kilka obszarów tematycznych związanych z treścią Pigioniovych memuarów. Wprowadzenie do lektury stanowi ambitną eksplikację wybranych aspektów prozy wspomnieniowej autora *Z Komborni w świat*. Całość rozprawy wstępnej – podzielonej na osiem rozdziałów – uznać wypada za wieloaspektowy i wyczerpujący ogląd kontekstów, w jakich można i warto odczytywać pamiętniki Pigionia. Częstki te dotyczą rekonstrukcji biografii

¹ S. Pigoń, „*Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*” oraz „*Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*”, wprowadzenie i komentarze oprac. C. Kłak, Krosno 2019.

² C. Kłak, *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Rzeszów 1993, s. 167–175.

pisarza, jego autorefleksji nad gatunkami wspomnieniowymi, kształtowania treści dzieła przez jego twórcę, wpisania przekazu w teorię świadectwa – wyznania – przesłania, kreowania dystansu oraz bliskości względem modelowanej rzeczywistości, a ponadto budowania pamięci (jako pochodnej obywatelskich powinności) o wydarzeniach młodości i udruce wojennej zawieruchy.

We wstępnym zarysie biograficznym C. Kłak poprzestaje na przypomnieniu faktów ogólnie znanych, okraszonych przy tym laudacją osobowości i talentów filologa:

Z domu wyniósł kult rzetelnej pracy jako podstawy bytu i jako wartości samej w sobie, pilność, tradycyjną religijność, rygorizm obyczajowy, zamiłowanie do słowa pisanego, zaszczepione przez matkę, i ciekawość świata rozbudzoną przez wiejskich bazarzy gromadzących się w czasie przedźniwnym przed kuźnią ojca. Ludowa szkoła roznieciła w nim iskierkę świadomości narodowej (s. 17).

Badacz podkreślał też kłopoty pisarza z cenzurą w okresie powojennym oraz poddawanie ostracyzmowi jego dorobku naukowego w publicznym obiegu. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero po przełomie październikowym 1956 roku.

Za cenne badawcze spostrzeżenie uznać wypada „rozpęd do pamiętnikarstwa” Pigoń, który spisał w młodości *Raptularz* obejmujący lata 1909–1914. Dzięki udostępnieniu rękopisu przez rodzinę rzeszowski uczone dowiódł, iż młodzieńcze fascynacje narracjami wspomnieniowymi stanowiły zapowiedź, a zarazem wprawkę, późniejszych egodokumentów, które stworzył autor *Z Komborni w świat*. Liczący 140 stron *Raptularz* okazuje się dziełkiem niejednorodnym pod względem gatunkowym. Zdaniem Kłaka łączy on w sobie elementy dziennika intymnego oraz dziennika lektury (np. wypiski fragmentów dzieł Stanisława Brzozowskiego i Stefana Żeromskiego), a ponadto notatnika akademickiego (wpisanie wykładu Wincentego Lutosławskiego). Istotną cechą młodzieńczych wprawek było ukierunkowanie introwertyczne Pigoń, który dokonywał analizy swoich stanów emocjonalnych, dokumentując zarazem „humory dzienne” („Nie chcę żłobić śladów poza sobą, by egzemplum dać jakiejś tam kiedyś mrówce ludzkiej podobnie jak ja się snującej. Sobie piszę, nie komu” [s. 26]). W tym miejscu należy wspomnieć o drugim rękopisie, jaki autor edycji uzyskał od Krzysztofa Pigoń, a mianowicie o liczącym 92 strony pamiętniku *Z wojny 1914. Wspomnienia i notatki*. Tekst został spisany pod Metzem, „w kasarni 67. pułku piechoty, w listopadzie i grudniu 1914”. O ile *Raptularz* stanowił rodzaj dziennika intymnego, o tyle późniejsza narracja ma charakter relacji o wypadkach militarnych, którą żołnierz skierował do najbliższej rodziny. Skupienie uwagi piszącego na rekonstrukcji wydarzeń nie skutkowało wszakże pominięciem warstwy emocjonalnej – Stanisław Pigoń obok rzetelności informacyjnej dużą wagę przykładał do deskrypcji nastrojów ludności względem okrucieństwa niemieckich żołnierzy, jak również do artykulacji sądów wartościujących względem okrucieństwa wojny. Dla Kłaka wojenna narracja bliska jest koncepcji reportażu z autorem na dalekim planie. Jak dowiódł uczone: „Pigoń już wtedy wypracował sobie koncepcję

pamiętnika, w którego centrum znajdowały się zjawiska historyczne, socjologiczne i psychologiczne. Własne doświadczenia i doznania miały być tylko ilustracją tych zjawisk” (s. 30).

Młodzieńcze manuskrypty wspomnieniowe zestawione z późniejszymi egodokumentami autorstwa Pigionia ujawniają jego świadomość teoretyczną w odniesieniu do gatunków pamiętnikarskich. Jak słusznie zauważył Kłak, autor *Z Komborni w świat* dysponował sporym przygotowaniem teoretycznym i praktycznym, by dostrzegać ograniczenia i pułapki memuaru, choć z drugiej strony jako historyk literatury (a więc profesjonalista) doceniał pamiętnik, który był dlań „jednym z podstawowych źródeł poznania rzeczywistości historycznej, zarówno w wymiarze społecznym, obyczajowym i kulturowym, a więc nastawionym na świat zewnętrzny, jak i osobowym, nastawionym na autora, jego psychikę, skalę emocji i wartości” (s. 34). Niewątpliwie kompetencje filologiczne pomagały Pigionowi łączyć elementy narracji intymnej z historyczną, wyznaczaną kilkuwiekową tradycją polskiej i europejskiej diarystyki³. Trzeba dodać, iż oczywiście twórca *Wspominków z obozu w Sachsenhausen* daleki był od tego poziomu rozpoznania struktur egodokumentów (jak choćby teorii zbiorów rozmytych⁴), jaki funkcjonuje dziś w badaniach literaturoznawczych⁵, jednak w ówczesnej rzeczywistości jego wiedzę ocenić należy wysoko. Potwierdził to zresztą w kilku wypowiedziach dotyczących pamiętnikarstwa jako formy literatury użytkowej. W jednej z nich stwierdził:

Pamiętnik, jeśli tylko pisarz jego zdołał pochwyć i odtworzyć jakiś drobny chociażby wycinek ważnego życia, jeżeli w odtworzeniu tym w sposób uczciwy wymierzył życiu sprawiedliwość – byleby więc był wierzytelny, będzie wciąż świadkiem przeszłości, pożądanym zawsze i słuchanym z zainteresowaniem (s. 39).

Dla Czesława Kłaka pamiętniki Pigionia dowodzą, że ich twórca wpisywał w narrację przesłanie obywatelskie, polegające na sprzeciwie wobec niesprawiedliwości i służeniu dobru kraju. Można zatem mówić o mocnym zaangażowaniu uczuciowym oraz intelektualnym autora w relacjonowane sprawy. Nader wyraźnie wyeksplikował to w ocenie rzeczywistości obozowej jako świadek: „nie możemy milczeć, nie odmówimy tego świadectwa prawdzie, składamy je publicznie i głośno” (s. 108).

Wnikliwa lektura właściwej narracji Pigionowych wspomnień prowadzi do wniosku o ich wielowątkowości tematycznej. Najważniejsze z nich zebrał i uporządkował wydawca w nader wnikliwym wstępie do lektury. Można by jedynie upomnieć się o szersze nieco omówienie sfery obyczajowości oraz przemian mentalnych, których świadkiem i uczestnikiem był twórca *Z Komborni w świat*. Pod tym względem memuar Pigionia jawi się skarbnicą informacji – od detali wiejskiej

³ Por.: A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002.

⁴ R. Lubas-Bartoszyńska, *Między autobiografią a literaturą*, Warszawa 1993.

⁵ W badaniach polskich warto wyróżnić ustalenia kilkorga badaczy: A. Cieński, *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992; R. Lubas-Bartoszyńska, *Style wypowiedzi pamiętnikarskiej*, Kraków 1993; M. Czermińska, *Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.

egzystencji u progu XX stulecia, poprzez lata szkolne i akademickie, aż do żołnierskich powinności. Pamiętnikarz miał niewątpliwie talent pisarski, co zresztą zauważyli recenzenci jego dokumentalnego utworu. Posługiwał się aluzjami literackimi, tokiem antycypacyjnym w snuciu opowieści, a niekiedy również elementami humoru (anegdota). Zabiegi te obok innych (na przykład udramatyzowana mowa niezależna) spowodowały, iż styl wypowiedzi pamiętnikarskiej stał się bardzo atrakcyjny dla czytelników prozy Pigoń. Niektóre fragmenty do dziś budzą wśród nich emocje, jak choćby anegdota o profesorze Franciszku Piekosińskim, co to nie lubił studentek „na prawie”:

Nie znosił on studentek w swej Sali wykładowej. Jeżeli jakie pierwszoroczniczki, nieświadome rzeczy, a podmówione przez figlarne koleżanki, zjawiały się w ławkach, profesor, dojrawszy je, zaczynał opowiadać – wszystko to niby w ramach wykładu, takie straszliwe sprośności, że panny czerwone jak ćwikły ze spuszczonej oczami spłoszone uciekały w czasie wykładu z sali, by się tam już nigdy więcej nie pokazać (s. 293).

Na osobną uwagę i zarazem pochwałę zasługują przypisy (jak również skrowidz nazwisk), w których wydawca zarysował biogramy przywoływanych w narracji osób, wyjaśniał czytelnikowi wtręty obcojęzyczne i terminy archaiczne. Objasnienia ułatwiają odbiór pamiętników, a zarazem poświadczają ogrom kłopotów, na jakie musiał się natknąć wydawca obszernych relacji. Tym bardziej należy docenić trud wydawniczy Czesława Kłaka, który w kolejnej edycji *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominków z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)* znacząco poprawił i uzupełnił wydania wcześniejsze. Należy mieć nadzieję, że przypomnienie memuarów Stanisława Pigoń przełoży się na intensyfikację zainteresowania badawczego tym nurtem prozy dokumentalnej.

Bibliografia

- Cieński A., *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992.
Cieński A., *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002.
Czermińska M., *Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
Kłak C., *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Rzeszów 1993.
Lubas-Bartoszyńska R., *Między autobiografią a literaturą*, Warszawa 1993.
Lubas-Bartoszyńska R., *Style wypowiedzi pamiętnikarskiej*, Kraków 1993.
Pigoń S., „*Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*” oraz „*Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*”, wprowadzenie i komentarze oprac. C. Kłak, Krosno 2019.